Panorama Stronnictw

Bo z czortą czy i żart obrażać się będziem
Że kruka zowią krukiem, łabędzia łabędziem? Węgierski –

Ktokolwiek z bliska obejrzy fizyognomię społeczności naszej wśród gościnnej ziemi, znajdzie w niej wiele blizn i zmarszczków które okryły skądinąd piękne i szlachetne jej oblicze. są one wypadkiem wewnętrznego niepokoju i udaremnianych wysileń skierowanych do zmiany obecnego położenia: te jako od naszej woli niezależne, pozostać powinny nietknięte na świadectwo cierpień i poświęceń podjętych dla wywalczenia Polski niepodległej – wyznać jednak należy prawdę, iż pozaglówniejszymi cechy i charakter tegoż oblicza stanowiącemi ukrywają się drugie wyrobione przez miłość własną, różnofarbne interesa osobiste pokrywane przezroczystą gazą dobra ogólnego – Właściwie mówiąc, nigdy te dwie pobudki żywiej może nie grały i jaskrawiej nie raziły wzroku, jak w dzisiejszem zamąceniu chęci, pojęć, środków i przedsięwzięć – powstałe stąd stronnictwa i fakcye przerażają wysokością swego numeru; – jakoż niebezzasadnie zrobiono uwagę, iż od czasów Kazimierza W^go^ aż do r. 1842 żadna epoka w Polszcze 20to milion owej nie naliczy tylu stronnictw religijno-polityczno-socyalnych, ile ich obejmuje nasza 5000na społeczność – Jest-li to dobrym lub złym symptomem, zostawiamy rozbiór i ocenienie pytania naszym Optymistom i Pesymistom szeroko rozpisującym się, często o lada bagateli, a częściej jeszcze zostawującym na boku zadania których rozwiązanie rzetelny przyniosłoby użytek. – Ograniczamy się tylko prostem zapisaniem pod numerami wydatniejszych i powszechniej znanych stronnictw emigracyą obecnie miotających, wespół mniej lub więcej dokładną ich nomenklaturą – odsyłając przeszłość do przeszłości, obliczmy tylko teraźniejszość a będziemy kontenci – i tak:

1° Centralizacya T. D. (: Urząd karmny)(+) organ Demokrata Paryski
2° Towarzystwo Demokratyczne? bez Centralizacyi – organ Demokracia Polski, w Poitiers
3° Dynastyczne z królem widomym we wszech osobach, organ Dworski III Maj.
4° Monarchiści, czyli bezkrólewie alias sądy kapturne organ urzędowy – Dziennik narodowy
5° Ziednoczenie E. P. na zasadzie wszechwładztwa – wola większości jest prawem urzeczywistniającem prawdę i sprawiedliwość w życiu politycznem i społecznem. Organ: Nowa Polska
6° Ziednoczenie pod firmą wszechwładztwa, zależy od kaprysów lub wywidzeń indywidualnych – tak zwana złota – wa zmienia się z kierunkiem wiatru – kryterium pryncypiów ... organ Orędownik inne drobne i płastwo
7° Reprezentacya Emigracyjno-wojsko-Narodowa, obwoływana przez organ Kowru.
8° Kongregacya katolicka przechrzczona na Ultramontanizm ⎫
9° na Gallikanizm ⎬ propaganda ustna przez ambony
10° na Jezuityzm ⎭ i konferencye.
11 na katolicyzm czysty
12° Konfederacya Nar. Pol. (w zawieszeniu) organ: Narodowość
13° Sejm (nieustający) półgębkiem popierany przez Dziennik Narodowy – a właściwie bez organu.
14° Mistycyzm (wzięcony) Towiańskiego, organ Dziennik Nar.

(+) Patrz Sprawozdanie sprawy Centralizacyi – od Czerwca 1841, do Sierpnia 1842. tam czytamy na stronnicy 183 „Dodatek członkom Centralizacyi fr: 2595„ !! kto zna rzeczy tutejsze, mawiają plenipotenci niechcący więcej Ziednoczenie iak należy urzędników swych opłacać – cyfry wysokie, to prawda, bo też urzędnicy niemniej w pracach nie lada – utrzymywać powagę urzędu, odbierać listy itd. i.t.d. – Gdyby Lud Wszechwładca chciał się trzymać tej metody, i lepiej opłacał fatygi i znojo swego urzędu korespondencyjnego, nie byłby zapewne ostygło władza nie tylko z 3^ch^, z 5^ciu^ ale nawet z 50^ciu^, bo dziś iego urzędnicy tymczasowi mógłby nie bardzo i powiedzieć „tak ci służę, jak mi płacisz„ – Stąd jak z puszki Pandory wszystkie poszły klęski!!! –

15. Mistycyzm (czysty) ewangeliczny, organ Polska Chrystusowa
16. Kadry - Bolimowsko-Belgijsko-koszyniarskie. Szef sztabu N.N.
17. " Płocko-naczelno-tymczasowo-rządowe. Szef Sztabu N.N.
18. " Konfederacko-Galicyjsko-armato-biercze. Szef Sztabu N.N.
19. " Mistyczno-Litewsko-Wołyńskie, czyli falanga święta z 45 Wódz Wernyhora
20. Stronnictwo Katonistów, przebaczających błędy i własne i cudze - bez organów
21. " " bezpardonnych - z organami Pszonki, Dziada Rplty babińskiej, i Baby-Verydyka przyjaciół prawdy. —
22. Młoda Polska - bronująca przez Londyn i Bruxellę.
23. i 24 Dwa kluby z organami trawiącemi tanie i droższe obiady; następnie Cesarski numer (25) - ale mniejsza o to - bowiem i bez niego nikt nie może się poskarżyć że nie ma w czem wybierać - że nie przedstawiono środków wyjścia z błędów i wyzwolenia niepodległości polski - dla tego też są tacy, którzy nie chcąc sobie łamać głowy nad wyborem jednego stronnictwa, do kilku razem należą. Są i tacy nawet którzy za obowiązek przyjęli, współcześnie być wszędzie i nigdzie, i prawie tacy którzy przeskakują, jak zające z jednej kniei do drugiej acz za niemi nikt nie goni - I tych i tamtych przy sprzyjających okolicznościach postaramy się obliczyć i w rubryki pozaciągać. —

Korespondencya

P. Redaktorze,

Wiadomo ci zapewne, iż dziennik nasz dynastyczny oprócz właściwej mu polityki przyjął wyłączny obowiązek udzielania nowin hygieniczno-akuszerskich - jakoż niejednokrotnie już donosił nam o cudzych a szczególnie o własnych słabościach, uwiadamiał też regularnie komu córka a komu syn się narodził i t. d. - Właśnie żona moja przed 6ma tygodniami powiła mi córkę, a do dnia dzisiejszego, pomimo dwukrotnej mojej reklamacyi, wzmianki o tem w wspomnionym dzienniku nie ma - z przyczyny jak się domyślam, żem podpisał akt z 1834. - Ażeby jednak ten ważny wypadek dla mojej familii, a tem samem dla Emigracyi której jestem cząstką, nie poszedł w zapomnienie, wzywam twego pośrednictwa, ażebyś zobowiązał tych Panów do zarejestrowania i mojej córki w poczet żyjących. - bez czego mógłby ktoś mieć podejrzenie że ja jestem bezdzietny, albo i jeszcze gorzej .... co wchodząc w szranki obrazy osobistej mogło by dać powód do nieporozumień z redaktorami, których ja właśnie przez zamiłowanie zgody i porządku raz na zawsze unikać postanowiłem.

St. Germain Les belles filles
(Hte Vienne) d. 17 Września 1842.

Proszę przyjąć i. t. d.
Fulgenty Małżonkiewicz p.p.

Prawda w Zagadce

W zaburzeniu ciągłe burze jak w zaklętym lesie, A przyczyna jak wieść głosi, że tam próżność dmie
Ze miech-mistwo i jest pusty; choć wiatrem bogaty, Szmiga w pląsy tańcowany z emmemi pan braty [się
Hulaj miechu, hulaj, z Kl.... się przytulaj, ———————— Wszystko ma swój czas
Niepocieszne takie gody, Polsce tylko przodzą szkody ———— Trzeźwmią nas. —

Prawdy i Prawdopodobieństwa

W Polsce niepodległej nie lubiono fałszu, i tylko niekiedy noszono żupany z fałszem, a na stołach nawet senatorskich kładziono prawdy i kochano się w prawdach - wiek przemysłowy nadał fałszom pierwszeństwo a prawdom wcale ograniczone użycie. - i tak: naprzód coraz bardziej zaczęto rozszerzać fałsze niby dla oszczędności, a prawdziwie przez zamiłowanie fałszu, wkrótce potem ze stołów zdjęto prawdę, niby dla ochędóstwa, a prawdziwie ażeby prawda w oczy nie kłuła - stąd też i w naszej epoce zjawiły się pisma i dzienniki pełne fałszu; serca i mowy nadziewane fałszem; cytacye i dowody oparte na fałszach; mistrze i prorocy rozsiewający fałsze; władze i dyktatury podobne do fałszu - słowem: co figiel, to grosz,

o kruk, to fałsz — I cóż dziwnego że dziś prawda tak rzadka i że ją mało kto lubi!
W połowie Września o włos nieprzyszło do rozlewu krwi między monarchistami i Dynastykami — wyższe atoli względy dyplomatyczne, skłoniły obiedwie strony *zachować się na lepsze czasy* — a tymczasem poprzestać na wylaniu wezbranych namć — żółci i atramentu —

Proszę uniżenie! jak to przemysł rzeczy mnoży — kiedy Rzeczpospolita Polska miała jedną *Koronę*, to i tę nasi dyplomaci przeszachrowali z Moskalami — dziś gdy żadnej niema, oni dla Polski przygotowują dwie *Korony papierowę* i *cierniowę*, a nawet obiecują trzecią — *niebieską* — Bóg zapłać. —

III Maj zwykle ogłasza artykuły bez tytułu — i słusznie — bo i cóż po tytule, kiedy pustki w artykule —

Havre przez *miłość*, a Bruxella przez *braterstwo* wszystkich nienawidzą i przeciwni są wszelkim *drogom prostym*; tamten dlatego że sam chodzi *bokiem*, ta zaś z przekonania, iż krzywe ścieżki *kłamstwa i polityzy* prędzej do celu doprowadzą, niż proste drogi *prawdy i sumienia*....

Kommissya K. jak słychać zamienia się w pralnię — jeden członek *moknie*, a dwa inne *schną*. — (historyczne) —

Ostatni okólnik K. K. (LIV) pogubił w podróży wszystkie daty umieszczonych w nim expedycyi; mieliżby go wyprawić kommissarze, pod dobię datę? —

Słychać iż niektórzy z naszych proroków są w ciągłem *zachwyceniu*, jakoż codzień dotykalniej przekonywują się, że ich mistrz z różnych stron *zachwycił*. —

Proroctwo pisze:
Duch niedźwiedzia opuściwszy stepy polarne może być na szczycie górowania w pierwszej świata stolicy" (Str. 15) — piękna perspektywa dla odradzającej się ludzkości — niedźwiedź na tronie!

Niedawno dwa duchy *biały i szary*, pod wpływem ziemskiego natchnienia, porąbiły się z sobą — przytomny tam duch kusiciel zapewniał, iż to było mistyczne *ćwiczenie się w miłości i braterstwie*.

Czy istotnie prawda, iż potomek Jagiellonów, kropla krwi Witoldów, (Wł. Czartoryski) idzie służyć w szeregach dawnego hołdownika Polski (na Prusiech i Pomeranii) — Ciekawa jak się tu wytłumaczą nasi sofiści dynastyczni, którzy w potrzebie umieją z kota zrobić *jednorożca*!...
Bądź co bądź, prawda wyjdzie na wierzch jak oliwa....

Nowe dzieła. traktat o zasługach *urodzenia* w związku

z cierpieniami przez N. O. S. z portretem Autora - Paryż 1842.

Projekt do prawa o cenzurze dla kraju i Emigracyi przez F. T. M.

O Monetach błaznów i niewiniątek z wieku 18 i 19 (dalszy ciąg)

Melodya Amerykańska

Tęskno tęskno iest wichrowi
Po pustyniach piasku szumić,
Tęskno tęskno młodzieńcowi
Swe westchnienia w sercu tłumić,
I nie znaleźć nigdzie kwiatu
By swą duszę mógł rozwinąć
I nie znaleźć nigdzie świata
By tam sercem zawinąć.
Tęskno tęskno iest kwiatkowi
W cieniu kwitnąć, w cieniu wonić
Tęskno tęskno kochankowi
Od spojrzenia miłej stronić.
I bez słońca, bez promienia
Zwolna więdnąć z uczuciami
Bez uśmiechu, bez spojrzenia
Ulatywać westchnieniami.

Tęskno tęskno jest orłowi
Być bez gniazda choć wśród nieba
Tęskniej tęskniej wygnańcowi
W obcej ziemi żebrać chleba.
A tu wszędzie zimna cisza
A gościniec ciasny, mały
Nie ma druha, towarzysza
By z nim gonić słońce chwały.
I gniazdo więźnia po murach
Na piorunach nieba płynąć
I jak piorun gdzieś na górach
Niepogrzebany w śniegach zginąć —

Napisana w Albany (Ameryka północna) przez Augusta Ant. Jakubowskiego. zmarłego w Nordhampton d. 25 Kwietnia 1837. —

Artykuły do ogłoszenia w następnych numerach Przyjaciela Prawdy.

I Komedya Szatańska - sceny fantastyczne bez porządku i [illegible] z dziejów emigracyjnych.

II Fizyologie - Sierżanta - Fakcyonisty - Brukoboja paryzkiego - członka klubu Serpente - i. t. d. —

III Biografie - Remiginez - Klamkotema - Przedpokojowca, Dyplomat z pierwszej połowy XIX wieku - Hubert Zawalidroga - z Przemyśla — Portrety bez głowy i. t. d. —

Odpowiedź na listy ...... — Przyjaciel prawdy nie poprzedaje się na wór niektórych piór .... — Kto się z nim regularnie widywać życzy, z góry podróż opłacać powinien — co do reszty, wolna wola. —
Adres iak przedtem AB (Baba - Verpyk - à Versailles poste restante). —